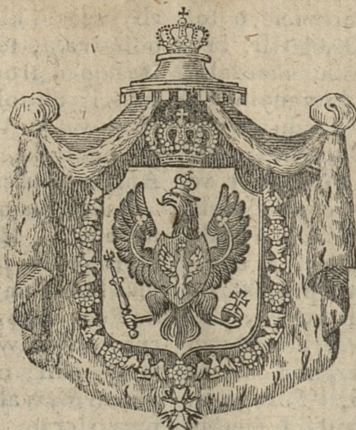
GAZETA

Wielkiego Xięstwa



POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 124. W Piątek dnia 31. Maja. 1839.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 25. Maja.

Najjaśniejszy Pan raczył najłaskawiéj Pana Antoniego Sachettego udarować kosztownym brylantowym pierścieniem za wykonanie obrazu w sposobie panoramy, przedstawiającego okolice Kalisza w czasie rewii tamże w roku 1835, w obec NN. Monarchów odbytéj. JW. Generał Adjutant Rautenstrauch, Prezes Dyrekcyi Teatrów, dopełniając polecenia, ten dar Miłościwego Pana, dn. 21. b. m. wręczył artyście.

JW. Generał piech. Kajzarow, Dowódzca korpusu, wrócił do Warszawy.

Rektor b. Konserwatoryum, mistrz muzyki, Józef Elsner, wyjechał do Petersburga, i powiózł swoje wielkie muzyczne Oratoryum, wykonane zeszłego lata w Warszawie.

Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego uwiadamia, że targ główny na wełnę, z mocy postanowienia Namiestnika Królewskiego z d. 14. Maja 1822 r. w Warszawie przypadający, odbędzie się podobnie jak lat zeszłych w dniu 15. Czerwca r. b. na placu Krasińskich zwanym i trwać będzie dni 4.

Ogłasza się prenumeratę na dzieło pod napisem: „Zasady Technologii chemicznéj Gospodarskiéj,“ ułożone przez Józefa Belzę, i obejmować mające naukę wypalania wódki, (w obszerności) warzenia piwa, wyrabiania octów, otrzymywania cukru z buraków, wydobywania krochmalu i przerabiania go na syrop i cukier, wybijania oleju i t. p. — Prenumerata wynosi złp. 10. — O wyjściu dzieła pisma publiczne doniosą.

Rossya.

N. Cesarz Jmć, w skutek przedstawienia Ministra Skarbu, roztrząśnionego w Komitecie Ministrów, dnia 10go Marca r. b. Najwyżéj dozwolić raczył cudzoziemcom: van Aken, Hrabi de Pradel, van Hobbelskroy Marsetlin de Fren, Berier synowi i Barbier, założyć w Cesarstwie Rossyjskiém spółkę przez akcye, pod nazwą kompanii żeglugi morskiéj i handlu na morzu Czarnem i na Wschodzie z zapewnieniem téjże różnych swobód i zasiłków, w art. 15. Statutu Kompanii wyrażonych. Kompania ta zostaje pod protekcyą Jego Cesarskiéj Mości.

Francya.

Z Paryża, dnia 22. Maja.

Biura Izby deputowanych zajmowały się wczoraj projektem do prawa dotyczącym się tajnych wydatków. Wszystkich zdania w tém się zgadzały, że rządu kredytu takowego po-

zbawić nie wypada, kiedyby w przeciwnym razie pozbawiono go środków zapobiegania knowanym przeciw spokojności publicznéj spiskom. Obrady chodziły mianowicie o to, czyby Ministrom żądanych 1,200,000 fr. bez wszelkiego odtrącenia przyzwolić należało. Pan Duchâtel ujrzał się spowodowanym do oświadczenia, iż jest zamiarem rządu znieść wszelkie zapomóżki, udzielane dotychczas gazetom. PP. Dufaure, Teste i Schneider w swoich resp. biurach toż samo oświadczyli. Słowa Ministrów bardzo pomyślne zrobiły wrażenie na umyśle członków Izby, a kommissya, mająca zbadać rzeczony projekt do prawa, została przeto z samych ministeryalnych albo przynajmniéj bardzo umiarkowanych deputowanych ułożoną. Mianowano bowiem członkami jéj: Markiza Dalmacyi, PP. Bignon, Cochin, Jacques Lefébvre, Billaut, Legentil, Desessart, Moreau i Ganneron. — Gazety oppozycyjne nie mogły wprawdzie nie pochwalić oświadczeń Ministrów w biurach, wyrażają wszelako, że słowom ich w téj mierze nie dowierzają.

Zdaje się rzeczą pewną, że onegdaj, podczas kiedy Król wystawę płodów przemysłu zwiedzał, w sali jednéj człeka, przy którym sztylet znaleziono, aresztowano. Zaprowadzono go natychmiast na prefekturę policyi, dotychczas jednak wzbraniał się powiedzieć nazwisko swoje.

Gazeta pewna donosi, że Pan Thiers wczoraj był na obiedzie u Króla, w skutek czego pogłoska o wstąpieniu jego do gabinetu się rozeszła.

Mimo że ostatniemi dniami wielu uwięzionych na wolność puszczono, liczba przyaresztowanych jednak przeszło 200 wynosi, a śledztwa jeszcze nie są bliskie końca.

Monitor ogłasza następującą telegraficzną depeszę z Tulonu z d. 21. Maja: »Algier, dnia 18. Maja. Port i miasto Dschigeli (Gigeli, na zachód od Story) są w ręku naszych. Uczyniono ruch skombinowany na wodzie i na lądzie, który pomyślnym był uwieńczony skutkiem. Attak przypuszczono z strony morza. Wojsko morskie i lądowe chwalebnie się odznaczyły. Miasto dzieła naprzód posunięte, założone na wzgórzach panujących, zasłaniają. Operacyi téj z równą odwagą jak dzielnością dokonał Szef szwadronu Sale; Pan de Marque, kommendant portu Story, dowodził marynarką.«

Giełda z dnia 22. Maja. Giełda ciągle smutny przedstawia widok. Papiery jak spadały, tak i spadają w kursie. Przyczyną tego zniechęcenie spekulantów.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 21. Maja.

Królowa w sobotę do Windsoru się uda, aby czas, kiedy wyścigi konne w Ascot się odbywają, tam przepędzić. J. W. W. Xiążę Następca tronu rossyjskiego jeszcze na tych wyścigach obecny będzie; potém odwiedzi Królową w Windsorze a następnie, stósownie do pogłoski, we Czwartek, dnia 30. Maja, Anglią opuści.

Kiedy pisma opozycyjne utrzymują, że Ministeryum Melbourna pragnęło okoliczności, którąby mu posłużyła do rozwiązania, dzienniki liberalne przeciwnie z postępowania Lorda Peel wnioskują, iż tenże szukał środka, któryby go uwolnił od poruczenia Królowéj względem utworzenia Ministeryum, gdyż przewidywał, że nie potrafi utrzymać się przy sterze, i ztądto miał domagać się tego, na co wiedział, że Królowa nie przyzwoli.

A l g i e r.

Dnia 27. z. m. ksiądz Dupuch odbył wjazd do Algieru. Nazajutrz, po odbytem nabożeństwie, miał mowę do niezmiernego mnóstwa słuchaczów, w któréj z zapałem wyłożył skutki swojéj podróży — i zarazem zawiadomił wiernych, że mszą uroczystą odprawił na grobie Sw. Augustyna Biskupa Hypony.

K a n a d a.

Journal des Débats następujących udziela szczegułów o wypadkach w Ameryce: »Kroki nieprzyjacielskie na granicy Kanady trwają ciągle. Obiedwie strony nie orężem lecz walczą wzajemnemi pożogami. W Saint Albans, prowincyi Vermont i Alburg spalono znaczną liczbę domów, a jeszcze większą stodół. Conoc widzieć można okropne pożary. W nocy z dn. 24. na 25. Marca, straż złożona z żołnierzy angielskich pod Beach-Ridge, oblężoną została przez Amerykanów, którzy do niéj kilka nawet z działa drewnianego dali strzałów, szczęściem, że działo pękło, i pokaleczywszy samychże artyllerzystów, zmusiło ich do cofnięcia się. — Wyższa Kanada w smutném jest położeniu. Skarb jéj pusty, handel zniszczony, banki zawiesiły wypłatę. Wygląda ona wsparcia od macierzystego kraju. Spodziewano się tu połączenia obudwóch prowincyi pod jeden zarząd, tak, jak przedstawiał Lord Melbourne Parlamentowi. Środek ten uważają za bardzo skuteczny dla zapobieżenia na przyszłość nowemu powstaniu ludności francuzkiéj w Kanadzie; lecz dziś nie tyle jest niebezpieczny dla Anglii wstręt, jaki naturalnie czuć muszą potomkowie samych tylko osadników francuzkich do rządu brytańskiego, ile raczéj dążność wszystkich Amerykanów do zatarcia u siebie najdrobniejszych śladów

władzy macierzystego kraju, oraz żądza przyłączenia do swoich posiadłości zatoki Sw. Wawrzyńca, bez któréj całość Kanady byłaby zawsze niezupełną. Skupić obiedwie Kanady pod jeden zarząd, jest interesem Anglii, chociaż wnioskować ztąd nie można, ażeby Anglia pragnęła tym krokiem uwiecznić ucisk swoich osadników. Owszem, zostawia ona wszystkim podbitym krajom swobody bardzo rozległe. Francuzi są pod tym względem mniéj wyrozumieli, mniej tolerujący. Chwila jednak połączenia obudwu Kanad będzie dla niéj saméj chwilą żałoby, a skojarzenie ludności nader przymuszone. Z różności temperamentu i drażliwości humoru, jaka panuje między Francuzami i Anglikami Nowego Świata, musi wyniknąć to, że plemie brytańskie ściśnie, przytłumi, zaleje z czasem osadników francuzkich. Już dziś w Lousianie, w St. Louis ludność francuzka niknie w masach przybyszów napływających z północy. Tam, gdzie chorągwie Francyi powiewały niegdyś udzielnie, pozostaną zaledwie przekształcone imiona pomnikami jéj bytu. Dotąd Niższa przynajmniéj Kanada świadczyła jeszcze o władzy francuzkiéj w Ameryce; szczątki tych pamiątek nikną już, a gdyby Kanada zerwać kiedy miała zupełnie stósunki z krajem macierzystym, wówczas Amerykanie usilniéj jeszcze starać się będą o zatarcie pozostałych między niemi śladów Francyi, aniżeliby o tém myśleć i to wykonać zdołali angielscy osadnicy Wyższéj Kanady.«

Rozmaite wiadomości.

Temi czasy wielu Polaków ze szkodą literatury swojéj pisze w obcych językach. I tak jakiś C. Janiński wydał: *Mozaik-Erzählungen*, w Altonie; młody Koźmian pisuje do angielskich dzienników; Trentowski i Cieszkowski rozbierają w języku niemieckim wzniosłe przedmioty filozoficzne; Władysław Tarnowski, Anielewski, Biernacki piszą powieści dla dzienników niemieckich, ostatni do dziennika Komet. Piszących po francuzku jak dawniéj tak i teraz jest najwięcéj; między tymi chwalą mianowicie Poezyje Ostrowskiego, a nie dawno w Wilnie wydał poezyjne dzieło francuzkie Hrabia Juliusz Strutyński, pod tytułem: Lydia.

Ze świata muzykalnego. — W Wilnie wsławia się teraz jako kompozytor młody Wiktor Każyński. Znaną i cenioną jest jego muzyka do kilku melodram i operetek, dawanych na teatrze wileńskim, jakoto: Switezianka, Izora, Granowski, Ludmiła, Duch matki rodu Dobratyńskich i t. d., lecz znawców zachwycił mianowicie swoją najnowszą muzyką do dramatu Grillparcera: Podziemny wychowaniec, przedstawionego w przekładzie polskim na scenie wileńskiéj d. 30. Marca r. b. Chwalą w téj muzyce: »bogactwa instrumentalne połączone z wspaniałym, wszelkie namiętności wyobrażającym spiewem."

Z Pragi. — *Wesna, almanach pro kwetaucj swét*, wydany i na rok bieżący przez Jarosława Pospiszyla, gorliwego zwolennika literatury czeskiéj, ozdobiony dwiema rycinami, z których jedna wizerunek Rudolfa Xięcia Kińskiego przedstawia, mieści prace Wł. Sw. Sztulca, Józ. Kaj. Tyla, Wences. Jar. Picka i t. p. znanych pisarzy.

Z Mnichowa donoszą co następuje: Kolosalny, posągiem Szyllera naładowany powóz, przejeżdżając dn. 16. Kwietnia przez rogatki Królewskie, zwrócił na siebie uwagę publiczności. Atrybuta woźnicy i konie przyozdobione były kolorowemi wstęgami, a na przodzie powozu umieszczoną była tarcza z napisem: „Fryderyk de Szyller,« uwieńczona żywemi wawrzynami, podczas gdy po prawéj i lewéj stronie bawarskie i wirtemberskie chorągiewki powiewały. Transport ten odjechał do Stutgardu.

Z Paryża. — Najznakomitsi tutejsi nakładnicy książek zamyślają Izbie parów przedłożyć prośbę, pod względem wniosku do ustawy, dotyczącéj się literackiego majątku. Żądają oni, aby przedrukowanie tytułów książkowych taką samą karą dotknięte było jak przedrukowanie książek, albowiem osoby, trudniące się przedrukiem, zaczęły od niejakiego czasu tytułami sławnych książek zaopatrywać nikczemne pisma, które z wielką szkodą dla księgarskiego handlu w obieg puszczają.

Z Konstantynopola. — Niejaki P. Carlo Sartori otworzył tu znowu na przedmieściu Giumus-Kustczyjaki teatr filharmoniczny, w którym opery i komedye na przemiany dawane będą. Na otwarcie teatru dano komedyę Scribego, pod tytułem: *Tout pour le mieux.*

Piękny pomysł. — W romansie, wydanym przez Leopolda Scheffer, pod tytułem: Tschang-Sing-Yo, który zresztą jest bardzo nudny, znajduje się między innemi bardzo piękne porównanie: „Żyć na tym świecie jestto wdzierać się na wysoką górę. Dziecię wdziera się na nię pośród tysiąca kwiatów. Góra ta aż do połowy jest jeszcze zielonością pokryta; potém zaczynają niknąć w około niéj najprzód drzewa, poźniéj pomniejsze krzewy, a na samym szczycie stoi już obnażona, kamienna opoka, którą same tylko mroźne owiewają wiatry, a z tego szczytu

już żadnego kwiatka u podnóża góry nie dostrzeżesz! My wszyscy nie przynosimy na szczyt téj góry nic więcéj jak tylko bijące serce i od zimnego wiatru spłakane oko, a nawet samo niebo, które nam dzieciom na dole błękitem być się zdawało, już nad białym włosem starca groźno i czarno się zawiesza! A wtedy dokąd, dokąd?«

Zasady zaletą człowieka. — Zasady są prawdy, które często przeciw nam samym powstają, tak w życiu jak w umiejętnościach. Nieraz chcielibyśmy je zmienić, ale nam w odpór się stawią. W zwyczajnych czynnościach dobrze jest niekiedy od nich odstąpić, ponieważ wyjątek jest czasami zbawienny. Ale skoro się raz ustalą, natenczas odmiana ich szkodę przynosi; czasami zamilczeć je wypada, a mianowicie w obcowaniu z ludźmi i wyrokowaniu o nich; ale lekce ważenie, lub zupełne zaniechanie ich, zawsze na złe wychodzi.

Skuteczna recenzyja. — Aktorowie europejscy uskarzają się ponajwiększéj części na krytyków, iż takowi w pismach publicznych poważają się czasem ganić małą pracą wyposażone ich przedstawienia. Cóżby nato powiedzieli aktorowie chińscy, którym jeżeli się nie powiedzie grą swoją zabawić mandaryna, albo jaką inną znakomitą osobę, natychmiast Chińczykowie mają dla nich medycynę uniwersalną, to jest: bastonadę. Najprzód wyciągają bohatera sztuki w zupełnym stroju teatralnym na ziemi, i dają mu w pięty recenzyję dobitną, po nim biorą aktorów, grających podręczne role, z których każdemu stosowną do zepsutéj roli porcyję wymierzają. Możeby i u nas na takową recenzyję estetyka w górę podskoczyła.

Literackie doniesienie.

Na wielostronne żądanie co tylko wyszło i znajduje się w komisie u E. S. Mittlera w Poznaniu, Bydgoszczy i Gnieźnie:

Drugie wydanie pisma

Krügera, J. F. (Król. Pruskiego Radzcy krajowo-ekonomicznego i Nadkommissarza), o instytucie ziemskim dla Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, pod względem użyteczności jego, przepisanych dlań zasad szacowania i ich użycia. Cena 1 Tal. 10 sgr.

OBWIESZCZENIE.

Biuro Kommissarza policyjnego Valentini (1go obwodu) z ratusza, gdzie dotychczas ulokowaném było, do Nr. 2. na Wodną ulicę przeniesione zostało, o czém dotycząca publiczność niniejszém się uwiadomia.

Poznań, dnia 25. Maja 1839.

Król. Dyrektoryum policyi miasta i powiatu.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański. Wydział I. w Poznaniu.

Dobra szlacheckie Ligotta w powiecie Ostrzeszowskim, przez Dyrekcyą Ziemstwa oszacowane na 27,626 Tal. 10 sgr. 8 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być

dnia 9. Grudnia 1839.

przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Poznań, dnia 26. Kwietnia 1839.

Sprzedaż inwentarza.

W dniu 20. i 21. Czerwca r. b. o godzinie 9téj rano sprzedawany będzie w Chudopsicach w powiecie Bukowskim pod Lwowkiem znaczny inwentarz żywy i martwy, mianowicie 1000 sztuk owiec poprawnych w różnych partyach, kilkanaście krów, wołów i koni, jako też wszelkie gospodarcze i domowe ruchomości z wolnéj ręki za gotową zaraz zapłatę.

Jan Nepomocen Urbanowski.

»40 baranów z Sokolnik małych będzie na sprzedaż w Poznaniu w czasie nadchodzącego jarmarku wełnianego. O miejscu gdzie stać będą, dowiedzieć się będzie można w handlu wina Pana Rose w rynku.«

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj.

Dnia 28. *Maja* 1839.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$103\frac{3}{8}$	$102\frac{7}{8}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	103	$102\frac{1}{2}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$72\frac{2}{3}$	$72\frac{1}{6}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	4	—	$102\frac{1}{3}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{5}{8}$	$100\frac{1}{8}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{1}{2}$	103
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	$47\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{4}$	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$105\frac{1}{2}$	105
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	—	101
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$	$102\frac{1}{4}$
Szląskie dito . .	4	—	—
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	96	—
Złoto al marco	—	215	214
Nowe dukaty	—	$18\frac{1}{2}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{4}$	$12\frac{3}{4}$
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$12\frac{2}{3}$	$12\frac{1}{6}$
Disconto	—	3	4